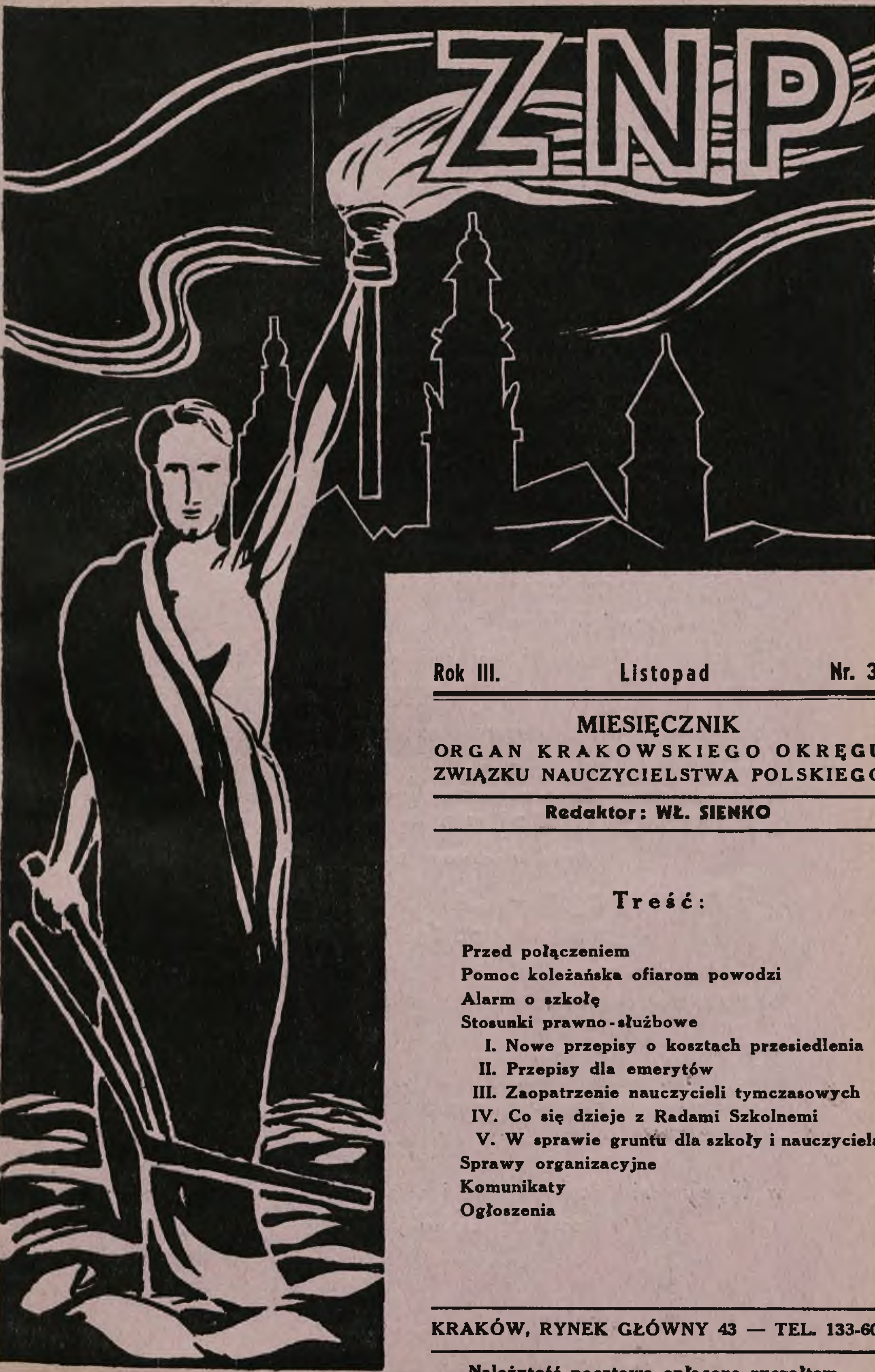


Rok III. Listopad Nr. 3.

MIESIĘCZNIK
ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: WŁ. SIENKO

Treść:

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Listopad 1934 Nr. 3.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: Wł. Sienko

Przed połączeniem.

W dniu 1 listopada 1934 zbierają się delegaci Ognisk i Oddziałów Zw. N. P. wojew. Kieleckiego i Krakowskiego na wspólne Zgromadzenie, na którem nastąpi wybór jednego Zarządu dla obu Okręgów.

Według sprawozdania z działalności Okręgu Kieleckiego jest tam 5.104 członków, grupujących się w przeszło 204 Ogniskach, a 17 Oddziałach, zaś na terenie Okręgu Krakowskiego 4.470 członków w 80 Ogniskach i 18 Oddziałach Powiatowych — razem będzie na terenie nowego, połączonego Okręgu Krakowskiego 9.574 członków w 284 Ogniskach i 35 Oddziałach.

Połączenie to i wspólna praca następuje w momencie szczególnie ciężkim tak dla szkolnictwa jak i nauczycielstwa. Od 1 listopada mamy iść na wspólną dolę i niedolę do pracy, w której każdy z Okręgów wnosi dorobek własnej pracy i doświadczenia.

Będzie to chwila ważna, w której oba Okręgi muszą się wyzbyć pewnej nieufności, nieuzasadnionego uprzedzenia, dzielnicowej ambicji, czy też dzelnicowego egoizmu.

Przed nami przyszłość szkoły polskiej i nas samych, dlatego we wspólnem zrozumieniu celów naszej Organizacji Związku N. P., owiani jaknajlepszemi chęciami zgodnej służby, witamy serdecznie Delegatów Ognisk i Oddziałów Powiatowych oraz Prezydjum Zarządu Głównego i wszystkich Prezesów Okręgów, którzy zaszczycą Swą obecnością nasze wspólne Zgromadzenie, w Grodzie Podwawelskim, tu gdzie zakiełkowała i wyrosła myśl związkowa, obejmująca dziś całą Rzeczypospolitą.

Prezydjum Okręgu.

Pomoc koleżańska ofiarom powodzi.

Na apel Prezydjum Zarządu Krakowskiego Okręgu Zw. N. P., aby oprócz pomocy na ogólny Komitet Powodziowy Nauczycielstwa woj. Krakowskiego przyszło z doraźną pomocą dla zniszczonych Koleżanek i Kolegów, tak Oddziały jak i Ogniska pospieszyły z ofiarami. Niestety wskutek ogólnego zubożenia i nadmiernej ilości składek na różne cele — pomoc nasza nie jest tak wydatną jakby się tego należało spodziewać — jednak w chwilach najcięższych jest ona wyrazem soldarności Koleżeńskiej i organizacyjnej.

Musimy zaznaczyć, że o pomoc zwróciliśmy się tylko do Koleżeństwa w woj. Krakowskiem, mimo to otrzymaliśmy datki z Ognisk z innego terenu za co na tem miejscu tak Im jak i Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie, prosząc o dalszą pomoc.

Ze względu na to, że niektóre Ogniska i Oddziały zapowiedziały dalszą zbiórkę, a inne dopiero teraz gromadzą fundusze, nie zamykamy dalszej akcji pomocy, lecz będziemy ją dalej prowadzili, przesyłając zebrane fundusze według rozdzielnika uchwalonego na zebraniu Zarządu Okręgu.

Nadmieniamy, że w oszacowaniu szkód (przeprowadzały Ogniska) braliśmy pod uwagę tylko urządzenie wewnętrzne mieszkań wraz z odzieżą i bielizną — pomijając całkowicie straty w ogrodzie, roli, zapasach i budynkach.

Poniżej podajemy wynik zbiórki i rozdział pieniędzy przez Odziały Powiatowe ofiarom powodzi.

Zarząd Okręgu Lwowskiego 100 zł. na książki dla dzieci pow. naucz.

Ognisko Zagórze ad Dąbrowa Górnicza 20 zł.

Ognisko Dobrań p. Łask woj. Łódź 30 zł.

Zarząd Okręgu Krakowskiego 500 zł. **Oddziały Powiatowe:**

Biała 50, Brzesko 123.82, Bochnia 100, Chrzanów 30, Dąbrowa Tarnowska 195.75, Jasło 25, Kraków miasto 303.12, Kraków-Powiat 200, Limanowa 50, Nowy Sącz 600, Tarnów 200, Wadowice 50, Żywiec 148.42.

Ogniska:

Alwernia 15, Andrychów 6.10, Biała 20, Bobowa 28, Bochnia 40, Brzeźnica 20. Branice 27, Czernichów 10, Dębica 51.50, Dobczyce 15, Jabłonka 14. Jaworzno 20, Jordanów 40, Kraków Podmiejski 35.50, Mielec 34, Mszana Dolna 30. Myślenice 20, Padew Narodowa 19, Sędziszów 20, Swoszowice 37, Trzebinia 24, Wieliczka 28.15 — razem zebrano **3.282 zł. 36 gr.**

Zarząd Główny przesłał dla powodzian w Nowym Sączu 500 zł.

Powiat:	**Ilość poszkod.:**	**Wysokość szkód:**	**Udziel. zapom.:**
Bochnia:	7	3200 zł.	400 zł.
Brzesko:	7	4950 „	560 „
Dąbrowa:	10	6193 „	540 „
Mielec:	2	6540 „	340 „
Myślenice:	1	200 „	50 „
Nowy Sącz:	13	6241 „	1150 „
Tarnów:	3	1650 „	200 „
	43	**28974 zł.**	**3240 zł.**

Zebrano 3282 zł. 36 gr., wysłano 3240 zł., pozostaje na dalszy fundusz 42 zł. 36 gr.

Serkowski Roman sekr. **Schlenker Henryk** skarbnik **Sieńko Władysław** przew.

FRANCISZEK INGLOT

Alarm o szkołę.

Pod takim tytułem ukazał się w niedzielnym numerze „Czasu“ z dnia 14 października 1934 artykuł, w którym niepodpisany autor podkreśla, że „w ostatnich dniach sprawa szkolna wróciła u nas dość niespodziewanie dla postronnego widza, na porządek dzienny, a to na skutek alarmu podniesionego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, w którym grupuje się większość nauczycieli szkół powszechnych“.

Podając następnie treść pogłoski o zamierzonej reformie szkolnej, o zabiegach Związku w kierunku uchylenia tych zamierzeń, oraz krótki projekt Związku dla zabezpieczenia funduszów na cele szkolne, pisze dalej „Czas“: „Tak przedstawiają się plany Kół nauczycieslkich, które, **co warto zaznaczyć,** znalazły żywe echo w małej tylko części prasy przychylnej rządowi, a tem głośniejsze w niektórych organach opozycji“.

Co ma znaczyć to ostatnie twierdzenie „Czasu“ i do której grupy on siebie zalicza, niewiadomo? Czyżby stary organ konserwatystów krakowskich podsuwał w tej doniosłej sprawie tendencje polityczne i twierdził, że to tylko opozycja czyni hałasy, około projektowanych zmian w duchu „Czasu“ i czyżby stary przyjaciel szkolnictwa powszechnego nie potrafił ukryć radości, jaka rozsadza jego piersi, na samą myśl powrotu do jednoklasówek?

Najprawdopodobniej wyszło szydło z worka, ale „Czas“ w ślad za innemi poważnemi organami prasy krakowskiej,

nie potrafił ograniczyć się na razie do zanotowania niepokojącego zjawiska, skoro zamieszczając ustęp p. t.: „Jak wybrnąć z tych trudności“, dalej pisze:

„Na razie uznać należy za zupełnie słuszne stanowisko rządu, wychodzące z założenia, iż wedle stawu grobla. Jeśli nas nie stać na rozbudowę szkolnictwa wieloklasowego, trzeba dbać przedewszystkiem o to, by kosztem wieloklasowych, a niepotrzebnie konkurujących z gimnazjami, szkół powszechnych — nie padały niepopularne u nauczycielstwa, ale bardzo potrzebne szkółki wiejskie, bo to droga do szerzenia się analfabetyzmu. Zwalczanie go, to pierwszy obowiązek i interes państwa. Lepiej, byśmy nie mieli wcale szkół siedmioklasowych, a za to w każdej wsi, choćby jednoklasową szkołę. Nauczycielstwo projektujące pożyczkę — nie zdaje sobie sprawy, że byłby to projekt obecnie, wśród biedy, wśród zniszczenia przez powódź — bardzo niepopularny, tak jak nie zdaje sobie sprawy, że nauczyciel ludowy w dużej mierze z własnej przyczyny stał się u nas postacią mało popularną, choć z natury rzeczy powinno być zupełnie inaczej. Pożyczka zresztą nie rozwiąże sprawy, bo wydatki szkolne są stałem obciążeniem budżetu, którego ciągłemi pożyczkami równoważyć nie można. Nauczycielstwo tak jak inne warstwy, musi się w tym wypadku podporządkować interesom państwa i ogółu społeczeństwa. Od rządu zaś wyczekiwać musimy dalszych kroków, mających na celu wprowadzenie sprawy szkolnej na właściwe tory“.

Przeczytałem, przetarłem oczy i patrzę, czy to jest naprawdę „Czas“ z 1934 r., czy też może przypadkiem wygrzebany gdzieś na strychu jakiś numer z r. 1883, lub 1893 (daty głównych reform szkolnych w b. Galicji). Ależ nie! To jest 14 października 1934 r., a myśmy nie wiedzieli nic o tem, że w lokalu redakcyjnym przy ul. św. Tomasza 32, jeszcze świecą naftą, że ich razi blask siedmioklasówek, że i radziby widzieć jednoklasowe łojówki, aby ich naftowe lampy stanowiły z niemi dostateczny kontrast. Tak to co innego!

A więc wy już wszystko wiecie, piszecie, że wśród nauczycielstwa rozeszła się pogłoska, która nie znalazła potwierdzenia..., a w ostatnim ustępie piszecie, że trzeba uznać za słuszne stanowisko rządu. A stanowisko najbardziej miarodajnych czynników gdzie? Nie stać nas na rozbudowę szkolnictwa wieloklasowego, a ja się zapytam kiedy to od roku 1883, stać było obóz konserwatywny na rozbudowę szkolnictwa ludowego w b. Galicji, kiedyto w sprawozdaniach sejmowej komisji oświatowej, gdyście usłyszeli, że o kilkanaście tysięcy młodzieży więcej uczęszcza do szkół, że z tego powodu liczba etatów zwiększyła się o kilkadziesiąt. 17 i 18 października 1883, uchwala obóz konserwatywny: a) powstrzymać organizację nowych szkół etatowych, b) zakładać szkoły filjalne w liczbie ograniczonej, c) kierować się przy zakłada-

niu jak największą oszczędnością. W następnym zaś roku (1884) sprawozdawca komisji oświatowej poseł Madejski dziękował ówczesnej Radzie szkolnej za jej wstrzemięźliwość, nazywając to stanowisko w wysokim stopniu obywatelskiem. Czy chcecie Panowie, abym tę kronikę prowadził, aż do wystąpienia na widownię Związku Nauczycielskiego? Chyba nie?!

Słusznie pisze „Czas“, że Małopolska chłubiła się przed wojną swojem szkolnictwem. Ale trzeba dodać czyja to zasługa. Ile ofiar, ile trudu, ile prześladowań poniosło nauczycielstwo od roku 1905 (rok założenia Związku) w walce o szkolnictwo ludowe w b. Galicji, gdzie skąpstwo konserwatywnego sejmu galicyjskiego przechodziło wszelkie granice, a mówcy sejmowi tego obozu silili się na pomysły zmierzające do obniżenia poziomu oświaty. Można śmiało powiedzieć, żeśmy więcej tą walką zrobili niż za cały okres rządów konserwatywnych w b. Galicji. Jeszcze żyją ci, co w tych bojach z wstecznictwem brali udział i mogą to osobiście zaświadczyć (senator Bojko, Nowak i inni).

Brak funduszów na cele szkolnictwa to była stara piosenka, ale o tem, kto wówczas i kto dzisiaj skąpi na szkolnictwo nic się nie wspomina. Piszecie o naszej niepopularnej pożyczce szkolnej. Naturalnie, że wszystko co zagląda do kieszeni obywateli, będzie zawsze niepopularne, ale my o popularność nie walczymy, my walczymy o szkołę, o oświatę, o stanowisko Państwa Polskiego w rzędzie kulturalnych państw świata, o społeczne stanowisko nauczyciela polskiego wychowującego szeregi dobrych obywateli Rzeczypospolitej.

W końcu zapytujemy, co rozumie „Czas“ pod wyrażeniem, że nauczyciel stał się z własnej przyczyny niepopularną postacią? Czy może dlatego, że obarczony ponad miarę pracą szkolną, w najwyższym jaki można pomyśleć wymiarze czasu i liczby uczniów garnie się do szeroko i na miarę państwową zakrojonej pracy społeczno-oświatowej w różnych organizacjach, z której laury, uznania i pochwały zbierają prezesi i prezeski, dający tej robocie firmę. Czy może z tej przyczyny stał się niepopularnym nauczyciel, że jest w swojem środowisku elementem, ośrodkiem kultury państwowej, społecznego porządku i ładu, a ponadto ambasadorem myśli państwowotwórczej. Niechże „Czas“ wyjaśni przyczyny niepopularności! Czekamy!

Ze swej strony zapewniamy „Czas“, że w walce o stanowisko szkoły i nauczyciela nie ustaniemy aż do zwycięstwa.

Nie możemy na to pozwolić, by się powtórzyły czasy ery konserwatystów w sejmie galicyjskim, a lektura powszechną obrażającą ówczesny stan oświatowy i ekonomiczny były: Ciemnota (Światłomira) i Nędza Galicji (Szczepanowskiego).

FRANCISZEK INGLOT

Stosunki prawno-służbowe.

I. Nowe przepisy o kosztach przesiedlenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września 1927 Nr. 92 Dz. U. R. P. znowelizowane rozp. z dnia 10 kwietnia 1931 r. Nr. 37 Dz. U. R. P. przestało obowiązywać, a z ważnością od 1 lutego 1934 weszło w życie nowe rozporządzenie z dnia 28 marca 1934 Nr. 35 Dz. U. R. P., poz. 320.

Nas nauczycieli interesują z tego rozporządzenia te postanowienia, które (§ 23) odnoszą się do przeniesień z urzędu lub w drodze konkursu, a które to należności podpadają pod koszty przesiedlenia; mówi o tem § 2 ust. III wymienionego rozporządzenia. Ust. III § 2 rozporządzenia brzmi bowiem: „W razie przeniesienia na inne miejsce służbowe należą się:

a) diety dla przeniesionego kierownika szkoły 12 zł., dla nauczyciela 10 zł. (§ 4), dla jego małżonka 75% djety przeniesionego, dla dzieci do 18 względnie 24 roku życia po 50% diet przeniesionego (§ 3).

Tutaj, rozporządzenie wprowadziło zasadniczą zmianę przez to, że w przeciwieństwie do dawnych przepisów zamiast stosować wysokość diety do posiadanej grupy uposażeniowej, różnicuje ją na kierownika szkoły i nauczyciela (§ 4 p. 3 alin. h—i).

b) Zwrot kosztów przejazdu przeniesionego, żony i dzieci II kl. pociągu osobowego, oraz przejazdu sługi III kl. (§ 14), tudzież z tytułu dojazdu do stacji i ze stacji po 1.50 zł. dla przeniesionego, o ile odległość ze stacji, czy do stacji nie przenosi 2 km. Inaczej traktuje się dojazdy jako podróż kołową wedle obowązującej taryfy (§ 16).

c) Zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego kolejami i to pociągami towarowymi, a rachunki z tego tytułu, udowodnione być muszą oryginalnymi listami przewozowemi (§ 23 p. 4), przyczem w razie użycia innych środków lokomocji, zwraca się udowodnione koszta do wysokości tych kosztów jakie wynikłyby przy użyciu pociągu towarowego.

d) W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu przyznaje się poza wymienionemi należnościami także ryczałt w wysokości 50% dla samotnego, a 100% dla utrzymującego rodzinę od 1-miesięcznego uposażenia.

Tutaj występuje wyraźne pogorszenie, albowiem kiedy rozporządzenie z dnia 17 września 1929 przewiduje 75% jedno, dwu, względnie trzymiesięcznego (wysokiego wówczas) uposażenia, to nowela z dnia 10 kwietnia 1931 wprowadza 60% jedno względnie dwumiesięcznego uposażenia, a obecnie obowiązujące rozp. z dnia 28 marca tylko 50% względnie 100% jednomiesięcznego uposażenia.

W zestawieniu postanowienia § 23 i § 2 ust. III wynika, że w razie przeniesienia **na własną prośbę,** nie należy się ryczałt, nie należy się zwrot za przewóz urządzenia domowego, natomiast należy się przejazd i dieta, albowiem ust. 5 § 23 mówięcego o ryczałcie i kosztach przewozu urządzenia domowego mówi, że należność określona w niniejszym §-fie nie przysługuje przy przeniesieniach na własną prośbę.

Na jedno jeszcze postanowienie trzeba zwrócić uwagę, mianowicie, na ust. 2 § 25 (dawniejszy 21), wedle którego udającym się w podróż służbową (także z powodu przeniesienia) należy się zaliczka do wysokości przypuszczalnych kosztów podróży i diet.

W praktyce, rzadko kiedy otrzymuje się taką zaliczkę z urzędu, zaś na prośbę interesowanego po dłuższej dopiero zwłoce, co też powoduje zwłokę w objęciu służby, zwłokę niezawinioną, gdyż dla interesowanego brak funduszów uważa się za przeszkodę w objęciu służby w rozumieniu art. 28 pragmatyki służbowej.

II. Przepisy dla emerytów.

Zarówno emeryci (art. 21 ust.), oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowycsh (art. 77 ust.) mają prawo do zwrotu kosztów jednorazowego przesiedlenia się w ciągu jednego roku do nowego miejsca zamieszkania. Art. 77 czyni różnicę między wdową i sierotą funkcjonarjusza zmarłego w służbie czynnej, a zmarłego w ciągu roku po przejściu na emeryturę. Dla pierwszych nie określa przepis jednorocznego terminu, natomiast co do wdów i sierót po emerytowanych, kładzie warunek otrzymania kosztów i przyznaje do nich prawo tym, którzy zmarli w ciągu roku po przejściu w stan spoczynku, a przed dokonaniem przesiedlenia.

Co do wysokości kosztów, to ust. 1 art. 21 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 w brzmieniu obw. z dnia 20 lutego 1934 Nr. 20 Dz. U. R. P. nie czyni różnicy między funkcjonarjuszem czynnym, a emerytowanym, przeciwnie, podkreśla wymiar wedle przepisów dla funkcjonarjuszy czynnych przeniesionych z urzędu.

Wyjątek stanowią należytości z tytułu diety, co do których wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku do L. rej. 195/29 zbiór wyr. t. VIII Nr. 317 A.

Warunkiem otrzymania zwrotu kosztów dla emeryta jest przesiedlenie w ciągu jednego roku po przejściu na emeryturę, przyczem miarodajną jest nietylko data rozwiązania stosunku służbowego, ale także równie ważną data doręczenia orzeczenia emerytalnego. Takie też stanowisko zajął Naj. Trybunał Administracyjny w wyroku do L. rej. 4898/29.

Naodwrót znowu roczny termin, o którym mowa powyżej, oraz w art. 21 ustawy em. dotyczy samego przesiedlenia, a nie zgłoszenia żądania o zwrot kosztów, któreto żądanie może nastąpić później. Wypowiedział się w tym sensie N. T. Administracyjny w wyr. do L. rej. 6710 29.

III Zaopatrzenie emerytalne nauczycieli tymczasowych.

W sprawie zaopatrzenia emerytalnego nauczycieli tymczasowych obowiązywały do dnia 1 lutego 1934, przepisy z ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 r., mianowicie art. 94 (152) w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 Dz. U. R. P. Nr. 104. Odnośny przepis brzmi: „Nauczyciel tymczasowy, czynny w chwili wejścia w życie ustawy, uzyskuje wszelkie prawa emerytalne narówni z nauczycielem stałym, jeżeli władza nie rozwiąże z nim stosunku służbowego przed upływem czasu, w którym funkcjonarjusz państwowy, mianowany na stałe, nabywa prawo do emerytury".

Oznacza to zatem, że gdyby obecnie był nauczyciel, który w dniu 1 stycznia 1927 był czynny, a nabył trwałej niezdolności do służby z powodu przypadków, wymienionych w punkcie 2 ust. 2 art. 9 ustawy emerytalnej, nabywa prawo do emerytury, na równi z nauczycielem stałym.

Prośbę o przyznanie takiego zaopatrzenia musi wnieść **funkcjonarjusz państwowy przed rozwiązaniem stosunku służbowego i poddać się badaniu lekarskiemu.**

Inaczej natomiast, przedstawia się sprawa tych nauczycieli tymczasowych, którzy wstąpili do służby państwowej po 1 stycznia 1927. Do tych stosują się postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 Nr. 8 Dz. U. R. P., poz. 64, wydane dla prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych, do których punkt 2 § 2 zalicza również nauczycieli tymczasowcyh wszystkich szkół państwowych i publicznych, pozostających na etacie Państwa, którzy wstąpili do służby nauczycielskiej po 1 stycznia 1927.

Cały tryb postępowania przy emerytowaniu tych nauczycieli odnośnie do zaliczenia lat, powoływania do komisyj lekarskich, wymiaru uposażenia, zaopatrzenia wdowiego i sierocego stosuje się podług przepisów ustawy emerytalnej.

Mimo tak, zdawałoby się, wyczerpująco uregulowanej sprawy emerytalnej nauczycieli tymczasowych, zdarzył nam się przypadek, który jest w załatwieniu w drodze odwołania. że nauczycielka tymczasowa zwolniona 1 lutego 1933 nie podlega ani art. 94 ustawy z dnia 1 lipca 1926, ani rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934. Gdy sprawa będzie definitywnie załatwiona, nie omieszkamy jej szczegółowo omówić w Z. N. P., aby Koledzy mieli pod tym względem wyczerpujące informacje.

IV. Co się dzieje z Radami Szkolnemi.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 czerwca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 50 o tymczasowym ustroju władz szkolnych funkcjonowały Rady szkolne miejscowe i Rady szkolne powiatowe przy Inspektoratach szkolnych.

Wszystkie czynniki były w tych instytucjach reprezentowane, a więc i czynnik powiatowego sejmiku (samorządu terytorjalnego), i wyznania, i nauczycielstwo miało swoich reprezentantów. Odbywały się posiedzenia, utrzymywany był mniej lub więcej ścisły kontakt społeczeństwa z Władzą szkolną, która informowała reprezentowane w Radzie szkolnej powiatowej lub miejskiej czynniki o stanie i potrzebach szkolnictwa, budziła zainteresowanie dla szkolnictwa i zniewalała do ofiar na jego rzecz.

Tymczasem jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska. Oto w momencie, gdy prasa alarmuje o jakiejś katastrofie szkolnej, to delegaci instytucji, mających reprezentację w Radze szkolnej pojęcia nie mają o stanie szkolnictwa, a członkowie samorządu terytorjalnego, powołanego do świadczeń na rzecz szkoły nie są w stanie bronić tych spraw w samorządzie, bo ich nie znają.

Fakt wprowadzenia obwodów szkolnych rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 50, oraz rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 września 1933 Nr. I Org. 1012/41/33 o organizacji wewnętrznej obwodów szkolnych sprawiły, że inspektorowie szkolni działają samodzielnie i na osobistą odpowiedzialność.

Z postanowieniem, o zastrzeżeniu kolegjalnego załatwiania niektórych spraw wedle obowiązujących przepisów, z utrzymywaniem stosunku ze samorządem szkolnym (Rada Szk. Powiatowa czy Miejska) wcale się nie liczą, jak nie liczą się z tem, czy nie za wielką odpowiedzialność przyjmują za losy szkoły, która wszak od samorządu ma otrzymywać

znaczne świadczenia, które z roku na rok się kurczą, bo ich nie ma kto popierać w samorządzie terytorjalnym.

I czyż to nie wygląda na paradoks, jeżeli się zachęca do ofiarności na rzecz T. P. B. P. S. P., urządza loterje, zbiórki publiczne i t. d., a równocześnie lekceważy samorząd szkolny do tego stopnia, że nic, albo prawie nic on nie wie o stanie szkół swego powiatu, czy miasta.

Zbyt poważną sprawą jest administrowanie szkolnictwem i zbyt ciężkie chmury zawisły nad jego nawą, abyśmy mieli nie interpelować o to „co się dzieje z samorządem szkolnym powiatowym?"

V. W sprawie gruntu dla szkoły i nauczyciela.

Przy każdej szkole powszechnej, zwłaszcza na wsi, powinien istnieć ogród skolny, oraz pole orne. Jest to konieczne ze względu na program naukowy, uwzględniający w szerokiej mierze zasadę środowiska, oraz wyraźnie w wielu miejscach nastawienie gospodarcze, które do swojej realizacji musi dysponować odpowiednią pod tym względem pomocą naukową, jaką jest pole i ogród szkolny.

I gdy dostarczanie gruntu nie podlega dyskusji, to o ile chodzi o dotychczasowe świadczenia gminy w zakresie dostarczania kierownikom gruntu szkolnego, natrafia ono w wielu miejscach na spory między kierownikami a gminą, których to sporów nie podobna nieraz rozstrzygnąć, albowiem pod tym względem znajduje się poważna luka w ustawie uposażeniowej z dnia 28 października 1933 Nr. 86 Dz. U. Rz. P., poz. 663. Artykuł 27 tejże ustawy (rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej) mówi, że z dniem 1 lutego 1934 traci moc obowiązującą ustawa z dnia 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych Dz. U. Rz. P. Nr. 116, która regulowała również uposażenia nauczycielskie.

Wskutek powyższego brzmienia, powstało domniemanie prawne, że zmiana dotyczy także art. 44 ust. 9. X. 1923, wedle którego kierownicy szkół, oraz samoistni nauczyciele szkół jednoklasowych otrzymywali od gminy dwa morgi ornego gruntu, o ile możności przy budynku szkolnym nie dalej, niż półtora kilometra od szkoły. Wedle tego postanowienia, także inni nauczyciele, którzy w dniu 1 października 1923 r. korzystali z przydzielonego im gruntu szkolnego, pozostawali nadal użytkowcami tychże gruntów. Tasama ustawa nie zniosła też świadczeń na rzecz nauczycieli, wynikających z fundacji i umów legalnie obowiązujących.

Powstało z tego powodu zagadnienie prawne, którego nie rozwiązuje i nic o niem nie wspomina ustawa z dnia 28 października 1933, albowiem prawdopodobnie przez niedopatrzenie, art. 27 nie uczynił wyjątku dla art. 44 ustawy z dnia 9 października 1923. Jeżeli tak, należałoby dążyć

wszelkiemi siłami do nowelizacji art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933, gdyż inaczej wytwarza się olbrzymi chaos i dowolna interpretacja, a równocześnie pokrzywdzenie dla kierowników szkół, a tem samem dla szkoły, gdyż orne pole nauczyciela było w niezliczonych wypadkach warsztatem pracy szkolnej w zakresie przyrodniczo-gospodarczym. Gminy zaś, którym potrzeby szkolnictwa, wynikające z programów, są bardzo mało znane, lub co do których nie mają one pojęcia, odbierając grunt kierownikowi szkoły, krzywdą równocześnie samą szkołę, pozbawiając ją tak wybitnego środka nauczania.

Trudno bowiem przypuścić, aby ustawodawcy przez myśl, chociaż przeszło, pozbawiać kierownika szkoły, a przez to samą szkołę pola, skoro od dziesiątków lat uważa się to za bezsporną konieczność. O ile chodzi o Małopolskę, to przepisy szczegółowe istniały od roku 1894 uregulowane ustawą krajową z dnia 4 kwietnia 1894 Dz. U. i Rozp. Kraj. Nr. 49, oraz instrukcją z 14 lipca 1894 Dz. U. i Rozp. Kraj. Nr. 63, gdzie istniał nieledwie przymus dostarczania szkole gruntu ornego i obowiązek dla inspektorów szkolnych wstawiania odpowiedniej na ten cel kwoty do budżetu szkolnego, na wypadek gdyby gmina odpowiednim gruntem nie dysponowała.

Uznała celowość tego pierwsza ustawa szkolna z dnia 27 maja 1919 Dz. P. P. P. Nr. 44 w art. 9, gorąco popartym przez odpowiednie rezolucje sejmowe i rozporządzenie wykonawcze z dnia 6 lipca 1919, wedle których obowiązek dostarczania gruntów istniał nietylko dla kierowników, ale także dla nauczycieli, a dostarczać go miały samorządy gminne.

Wprawdzie ustawa uposażeniowa z dnia 9 października 1923 r. uchyliła przepis dostarczania gruntu nauczycielom na przyszłość, zatrzymała natomiast prawo użytkowania dla tych, którzy te grunta już otrzymali. Podkreśliła natomiast konieczność i obowiązek dostarczania tych gruntów kierownikom szkół, mając zapewne na myśli doniosłe znaczenie pedagogiczne tego postanowienia. Naszem zdaniem, o ile dyskusji podlegać może obowiązek dostarczania gruntu kierownikom szkół z powodu przeoczenia ostatniej ustawy, to niewątpliwe jest prawo kierownika szkoły i samej-że szkoły użytkowania gruntu pochodzącego z fundacji, zapisu i umowy, zwłaszcza wówczas, gdy grunt taki jest wyraźnie na imię funduszu szkolnego miejscowego zahipotekowany (Małopolska). Takiego zapisu, darowizny, fundacji, czy intabulacji nie jest w mocy znieść żadna ustawa uposażeniowa, co najwyżej można od użytkującego żądać obliczonego niewielkiego ekwiwalentu.

Sprawę powyższą poruszyliśmy z powodu szeregu zapytań Kolegów i Koleżanek, Kierowników szkół, którzy mają z powodu nieuregulowanego ustawowo tak bardzo ważnego

dla szkoły i nauczyciela środka pomocniczego, przy realizowaniu programów, jakiem jest pole szkolne, bardzo dużo kłopotów. Równocześnie otwieramy dyskusję na łamach Z. N. P. na poruszony temat i zapraszamy do niej Kolegów i Koleżanki.

Sprawy organizacyjne.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Okręgu Krakowskiego odbędzie się dnia 1 listopada 1934 o godz. 9 rano, w sali Starego Teatru, przy ul. Jagiellońskiej 1.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1) Zagajenie.
2) Dyskusja nad sprawozdaniem.
3) Absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

Po Zgromadzeniu Okręgu Krakowskiego odbędzie się w tym samym lokalu o godz. 11, zwołane przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Delegatów Okręgu Kieleckiego i Krakowskiego.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1) Zagajenie.
2) Przyjęcie regulaminu obrad.
3) Taktyka Z. N. P. referat kol. St. Machowskiego.
4) Wybory:
   a) Prezesa Okręgu,
   b) Członków Zarządu Okręgu i ich zastępców,
   c) Sądu Honorowego Okręgu,
   d) Komisji Kontrolującej Okręgu.

Zgłaszanie Delegatów na Zgromadzenie Okręgowe. Najdalej do dnia 28 b. m. należy przesłać do Zarządu Okręgu, Kraków, Rynek Gł. 43, II p., wykazy wybranych Delegatów.

Karty uczestnictwa będą wydawane przy wejściu na salę, po okazaniu listu uwierzytelniającego.

Noclegi prosimy zgłaszać do 28 b. m., podając czas pobytu i ilość osób.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Okręgu Krakowskiego.

W dniu 7 października 1934 o godz. 10 odbyło się w lokalu Zarządu Okręgu Krakowskiego, Rynek Gł. 43, II p. posiedzenie Zarządu Okręgu, w którem udział wzięli również Przewodniczący Oddziałów Powiatowych. Na porządku dziennym były sprawy bieżące, a mianowicie: a) sprawozdanie z działalności Okręgu za ubiegły okres, b) sprawa Zjazdu

Okręgowego, c) pomoc dla Kolegów powodzian, d) zagrożenie realizacji ustawy o ustroju szkolnym, e) sprawy bieżące, a wreszcie f) wnioski i interpelacje.

Poza sprawozdaniem i zbliżającym się Zjazdem Okręgowym, bardzo obszerną dyskusję wywołała spraw zagrożenia realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa. Zarówno Członkowie Zarządu Okręgu jak też i Przewodniczący Oddziałów Powiatowych, podnosili jednomyślnie niepokojące pogłoski o wprowadzeniu opłat w wyższych klasach szkoły powszechnej, podkreślając z naciskiem, że będzie to cios wymierzony nietylko szkole powszechnej, ale także nauczycielstwu z tego powodu, że wedle wiadomości prasowych stnieje pewne junctim między opłatami szkolnemi a automatycznem awansem nauczycieli. Powtórzy się zatem tylko w ostrzejszej jeszcze formie historja z dodatkiem mieszkaniowym, przez którego przerzucenie na Samorządy gminne narobiło się tak dużo złej krwi, niezgody i faktycznego pokrzywdzenia dla nauczycielstwa, a bardzo dużo kłopotu dla Organizacji.

Prezydjum Zarządu Okręgu apelowało do Przewodniczących Oddziałów Powiatowych, aby sprawę tę tak bardzo nas obchodzącą wziąć pod dyskusję na zebraniach Ognisk i Oddziałów Powiatowych, zainteresować nią Komitety Rodzicielskie i jak najszersze sfery społeczeństwa.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa statutowa, która znajduje się obecnie na warsztacie obrad Ognisk i Oddziałów Powiatowych i która wobec pogarszających się z dnia na dzień warunków pracy szkoły i nauczyciela, musi być przemyślana z całą dokładnością i troskliwem przewidywaniem przyszłości naszej organizacji. Jest to tem ważniejsze, bo już w grudniu będą sprawy statutowe rozstrzygały się na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów.

Komunikaty.

Rozpoczęcie kursu. W dniu 3 listopada w sobotę o godz. 5 wieczorem, w salach wykładowych Państw. Wyższego Kursu Naucz. w Krakowie, ul. Szujskiego 2, rozpoczną się wykłady instrukcyjne dla eksternów z przedmiotów pedagogicznych i z nauki o Polsce Współczesnej.

Koleżanki i Koledzy, którzy zgłosili się lub mają ochotę korzystać z tych kursów, zechcą zgłosić się w wyżej podanym terminie.

Nadmieniamy, że jest to kurs dla tych Koleżanek i Kolegów, którzy mogą dojeżdżać co drugi tydzień na wykłady w Krakowie, dla innych polecamy kurs korespondencyjny, który także będzie miał siedzibę w Krakowie.

Wycieczka do Rzymu. W czasie od 22 grudnia do 4 stycznia urządzi się 12-dniową wycieczkę do Rzymu. Uczestnicy zwiedzą: Wenecję, Padwę, Florencję, Rzym, Wiedeń. Nadto

urządzi się dowolną nadprogramową wycieczkę do Neapolu kosztem około 35 zł. — Koszta całkowitej wycieczki do Rzymu wraz z paszportem, wizami, hotelami, ptrzymaniem, wstępami i t. d. wyniosą 395 zł. — Zadatek 150 zł. wraz ze zgłoszeniem **tylko** do dnia 15 listopada. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Do zgłoszenia załączyć: 1) fotografję z potwierdzeniem tożsamości, datę, miejsce urodzenia i zamieszkania, zaświadczenie z Zarządu szkoły o pełnieniu obowiązków naucz., numer legitymacji urzędniczej. Załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. — Zadatek i zgłoszenia: Zarząd Okr. Z. N. P. Komisja Turyst.-kraj., Kraków, Rynek 43.

Program wycieczek i kolonij w r. 1934 35, urządzonych przez Komisję Tustyczno-Krajozn. Zarządu Okr. Z. N. P. Kraków.

1) Świąteczny kurs wypoczynkowy (kulturalno-towarzyski) **w Krakowie** od 24 grudnia 1934 do 2 stycznia 1935. — Koszta 4 zł. dziennie od osoby.

2) Kolonja wypoczynkowa wraz z kursem narciarskim **w Bukowinie w Tatrach** — koszta 4 zł. za dzień.

3) W lipcu wycieczka **„Szlakiem Beskidu“** od Wisły aż po Worochtę (kolej, autobus, furmanki) — koszta około 150 zł.

4) 15-dniowa wycieczka **po Polsce Środkowej** (dalszy ciąg wycieczki po Polsce Wschodniej) — koszta około 150 zł.

5) 30-dniowa wycieczka wraz z wypoczynkiem **po Austrji, Szwajcarji i Włoszech** w lipcu — koszta około 650 zł.

6) 18-dniowa wycieczka na międzynarodową wystawę do Brukseli (Paryż, Bruksela, Ostenda, Calais, Kolonja, Berlin) w czasie od 28 lipca do 16 sierpnia. Koszta całkowite około 645 zł.

7) Kolonja wypoczynkowa nad Bałtykiem **w Helu** w czerwcu, lipcu i w sierpniu — koszta 5 zł. dziennie.

Bliższe dane: Komisja Turyst.-Krajozn. Zarządu Okr. Z. N. P. Kraków, Rynek Gł. 43. — Załączyć znaczek na odpowiedź.

Małopolski Związek Teatrów i Chórów Ludowych, Kraków, ul. Zacisze 14, I p., posiada na składzie i poleca na nadchodzący okres ożywionej pracy w zespołach teatralnych wybór sztuk teatralnych ludowych, mieszczańskich, patrjotycznych i historycznych, utworów inscenizowanych, śpiewników 2—3 i 4-głosowych.

Udziela wszelkich wskazówek i porad w sprawie doboru i opracowania widowisk i sztuk scenicznych.

Prowadzi administrację miesięcznika „Teatr Ludowy“ na terenie Kuratorjum O. S. krakowskiego (roczna prenumerata 5 zł.), oraz dostarcza roczniki „Teatru Ludowego“ z lat poprzednich w cenie 3 zł. — Wydaje „Biuletyn Teatralny“ komisji repertuarowej przy Kuratorjum O. S. krakowskiego,

zawierający każdorazowo oceny pozytywne 15 wydawnictw scenicznych, z podaniem dokładnej treści, strony dekoracyjnej i technicznej.

Zakłada samoistne zespoly teatralne, przyjmuje na członków zespoły (sekcje) teatralne, chóralne i muzyczne, wszelkich organizacyj społ.-oświatowych (wpisowe 1 zł., składka roczna 6 zł. łącznie z prenumeratą Teatru Ludowego), oraz osoby fizyczne (wpisowe 1 zł., składka roczna 3 zł.).

Tanie źródło zakupu.

Wobec zbliżającej się zimy i większego zapotrzebowania **na herbatę,** zawiązaliśmy kontakt z Polsko-angielskiem Tow. handlu herbatą, które dostarczać będzie Kolegom i Koleżankom herbatę jak najlepszą po cenach niskich w higjenicznem opakowaniu.

Ponieważ dostarczana herbata pomija drogie pośrednictwa handlowe eksporterów, grosistów i detalistów, firma Tea-Herbata ze Słoniem jest w możności dostarczać wysokie gatunki herbaty po następujących cenach:

Nr. 50 — Herbata ekonomiczna — za 1 kg. 16 zl. 50 gr.
Nr. 100 — Cierpka o silnym aromacie — za 1 kg. 18 zł.
Nr. 150 — Indyjska Assam — za 1 kg. 20 zł.
Nr. 200 — Mieszanka Cejlońska — za 1 kg. 22 zł.
Nr. 300 — Najwyższy Darjeeling — za 1 kg. 26 zł.

Herbata tylko w orygnalnem apokowaniu po 5, 10, 25 dkg lub pół i 1 kg.

W przesyłkach pocztowych firma dostarcza od pól kg. jednego gatunku lub kilku naraz w małych paczkach opłacone do miejsca odbioru za pobraniem lub po otrzymaniu gotówkowego zgłoszenia. Kraków ‚Tea“, ul. św. Tomasza 26, P. K. O. 405.920.

W dniu 1 listopada w westibulu Starego Teatru, podczas Zgromadzenia Okręgowego urządzi firma pokaz i sprzedaż herbaty.

Programy i Wzorce.

Oddział Związku Naucz. Polskiego w Krakowie, wydał programy szczegółowe dla klas I, II, III, IV, V, VI, VII, które są opracowane na najnowszych programach ministerjalnych. Plany te mogą być jako instrukcje do przedmiotów. Plany od I—IV kosztują po 80 gr., zaś od V—VII 1.20 zł. (plus porto 30 gr.).

Nadto oddział wydał wzorce gimnastyczne Nr. 1—2—3 i 4 dla dziewcząt i chłopców.

Wzorce te są dostosowane do klas szkolnych, sal gimnastycznych, boisk, a obejmują równocześnie przedlekcyjne ćwiczenia 10 minutowe. Komplet drugi kosztuje 1.50 zl. (plus porto).

Zgłoszenia z opłatą przyjmuje Oddział Zw. N. P. Kraków, Rynek Gł. Nr. 29, II p. Tel. 177-11, konto czekowe P. K. O. 400.769.

Plany i wzorce będą do nabycia podczas Zgromadzenia Okręgowego w Krakowie.

Zgłoszenia na W. K. N.

W dniach od 25 października do 15 listopada przyjmujemy zapisy na Korespondencyjny Wyższy Kurs Nauczycielski Dział A (Pedagogika i nauka o Polsce współczesnej).

Podanie o przyjęcie na kurs wraz z wpisowem (2 zł.) składać należy do Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kraków, Rynek Gł. 43, konto P. K. O. 413-675.

Do podania załączyć należy: zaświadczenie Ogniska o przynależność do Zw. N. P. i znaczek pocztowy na odpowiedź.

Koleżanki i Koledzy niezwiązkowcy również mogą się zapisywać, będą jednak musieli uiszczać opłaty o 25% wyższe.

Po zamknięciu zapisów, wszyscy otrzymują odpowiedź wraz z programem pracy, informacjami o kursie żywego słowa na Boże Narodzenie i spisem pp. Prelegentów.

Opłaty na kursie wynoszą 8 zł. miesięcznie uiszczane przez 10 miesięcy w roku (z wyłączeniem lipca i sierpnia), plus 20 zł. wpisowego na każdy kurs wakacyjny i jednorazowo — tylko dla nowowstępujących 2 zł. wpisowego.

Zasady organizacyjne W. K. N.

Roczna praca składać się będzie z następujących etapów:

1) Praca rozpocznie się kursem żywego słowa w okresie świąt Bożego Narodzenia.

2) Po kursie tym rozpocznie się praca korespondencyjna trwająca do kursu wakacyjnego, polegająca na opracowaniu przez słuchaczów piśmiennych prac w liczbie 9 (6z pedagogiki i 3 z nauki o Polsce współczesnej).

3) Ci słuchacze, którzy wykonają powyższy przydział pracy, wezmą udział w miesięcznym kursie wakacyjnym.

4) Po kursie wakacyjnym, słuchacze wykonują dalszy ciąg prac korespondencyjnych w liczbie 3-ch (z pedagogiki 2 i z nauki o Polsce współczesnej 1).

5) Słuchacze przystępują do egzaminu w październiku tego roku kalendarzowego, w którym pracę rozpoczęli.

Cena oddzielnego zeszytu 30 gr.

OGŁOSZENIA NA OKŁADCE:

Cała strona 160 Zł. pół str. 90 Zł. $^1/_4$ str. 50 Zł. $^1/_8$ str. 30 Zł. $^1/_{16}$ str. 17 Zł

3-krotnie $10^0/_0$ taniej.

Ogłoszenia w tekście droższe o $20^0/_0$.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polsk.
Redaktor odpowiedzialny: Ścisławski Walery.

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Kupujcie towary w firmach ogłaszających się w naszem piśmie i w własnym interesie żądajcie przyznanego naszym Czytelnikom rabatu, powołując się na ogłoszenie w Z N P.

Ogłaszamy tylko solidne i pewne Firmy handlowe i przemysłowe.

Zakłady Graficzne „STYL". Kraków. Krupnicza 6. Telef. 111-02.